

DLA CZŁOWIEKA
=====

Główny Urząd Kontroli Prasy
Polski Miłośnik
Delco
Data 3.IV.80

g-

"Wszystko należy poświęcić człowiekowi. Tylko nie innych ludzi" - powiedział kiedyś Stanisław Jerzy Lec. Zdanie to, jakkolwiek jednoznaczne, przywołuje natychmiast mnóstwo skojarzeń. Można pokusić się o rozwinięcie go pod kątem historycznym, filozoficznym czy nawet /co obecnie bywa modne/ technokratycznym. Dzisiaj przenieśmy jednak naszą uwagę na sprawy polityki społecznej państwa.

Jesteśmy już starzejącym się społeczeństwem. Rok rocznie w podeszły wiek wkracza o wiele większy procent ludzi, aniżeli rodzi się niemowląt. Przybywa więc tych, których egzystencja w znacznym stopniu wspierać się musi o pomoc społeczną. Proces ten powoduje więc systematyczne wzrastanie zadań organizacji zajmujących się pomocą społeczną.

Przewiduje się, że liczba ludności w wieku emerytalnym za 10 lat wzrośnie o 23 procent, podczas gdy liczba ludności ogółem - tylko o 14 procent. Porównanie tych dwi wielkości świadczy o konieczności zaspokojenia zwiększających się potrzeb ludzi "trzeciego wieku".

Sytuacja ludzi starszych na wsi jest wciąż zdecydowanie gorsza, aniżeli w mieście. Uciekający ze wsi do miast młodzi ludzie pozbawiają swoich rodziców elementarnej ^{medycznej} opieki. Dodatkową komplikacją jest fakt, że w wielu przypadkach obok ludzi starszych, niezdolnych do pracy na roli i gospodarstwie, pozostają także ludzie chorzy, inwalidzi i ułomne dzieci. Populacja starcza jest tą kategorią ludzi, która z racji związanego z wiekiem stanu zdrowia wymaga w większym zakresie pomocy w rozwiązywaniu spraw życia codziennego, a często i pełnej pielęgnacji. Źródłem wielu trudności jest także sytuacja ekonomiczna. Renty i emerytury stanowią źródło utrzymania zaledwie połowy ludzi starszych. Około dwóch piątych utrzymuje się z gospodarstwa rolnego, na którym pracuje, lub korzysta z tak zwanego dożywocia. Pozostali korzystają z pomocy dzieci i krewnych. Jak ta pomoc wygląda - wiemy z licznych dziennikarskich interwencji w szczególnie krytycznych sytuacjach. Trudności te pogłębia zła niejednokrotnie sytuacja mieszkaniowa. Mimo osiągniętego w latach siedemdziesiątych postępu w poprawie warunków mieszkaniowych naszego społeczeństwa, potrzeby ludzi starszych w tym zakresie są ciągle duże.

Oczywiście, nie są to zagadnienia nowe, ale też i niełatwe. Ważne jednak jest, że zadania w zakresie pełnej pomocy społecznej podzielone dotąd pomiędzy Polski Czerwony Krzyż, Polski Komitet Pomocy Społecznej czy Towarzystwo Przyjaciół Dzieci - uzyskały teraz koordynatora - Wydziały Zdrowia Urzędów Wojewódzkich. Bowiem żadna organizacja społeczna nie wyręczy w tej dziedzinie administracji państwowej. Tymczasem stale brakuje w urzędach gminnych woj. bydgoskiego ludzi, którzy tej pracy chcieli by się poświęcić. W trzech zaledwie urzędach gminnych pomocą społeczną zajmują się powołane specjalnie do tej pracy osoby. W pozostałych urzędach na ten dział polityki społecznej przypada jedynie częśćka pracownika. Tymczasem rzecz opiera się o spore pieniądze. Wydatki na zasiłki pieniężne i - jak się to mówi - zasiłki w naturze wynoszą w Bydgoskiem ponad 34 miliony złotych, a następne 20 milionów dochodzi z kiesy organizacji społecznych. Pokrywa to jednak 80 procent zapotrzebowania.

Ponad 10 tysięcy ludzi korzysta w naszym województwie ze stałych lub sporadycznych zasiłków. Dziesięć tysięcy - to zastęp, dla obsługi którego trzeba mieć koniecznie sprawną administrację. Niestety, bez obawy o nadmierne zbiurokratyzowanie tej dziedziny, pracowników socjalnych brakuje nie tylko

w urzędach gminnych. Brakuje ich też w gminnych ośrodkach zdrowia
czy zakładach opieki zdrowotnej. ^W ~~Na terenie~~ wój. bydgoskiego
zatrudniamy 65 pracowników socjalnych, a przydałoby się jeszcze
- skromnie obliczając potrzeby - jeszcze 20. Często zdarza się,
że ci, którzy ukończyli odpowiedni wydział szkoły pomaturalnej
przy pierwszej konfrontacji z tą trudną i odpowiedzialną pracą
załamują się zmieniając zawód. W rezultacie nierzadko etat
pracownika socjalnego zajmuje człowiek, który poza maturą ma
ukończony zaledwie pięciodniowy kurs w Wojewódzkim Ośrodku
Opiekuna Społecznego. Nie należy tu oczywiście zapominać o
istnieniu sporej liczby społecznych opiekunów terenowych. Jest
ich w Bydgoskiem 1300 i czego by się im nie zarzucało, powiedzieć
trzeba, że w większości są to ludzie o ogromnych sercach. A że
wszyscy - i pracownicy, i społeczni - mają ręce pełne roboty -
o tym nikogo przekonywać nie trzeba.

Równolegle ze zmniejszaniem umieralności niemowląt rodzi się
^{mięsta} coraz więcej kalekich dzieci, skażenie środowiska podwyższa
listę rencistów, a świadczenia socjalne przedłużają wiek emery-
talny. Tymczasem województwo ^{Bydgoskie} nasze w niewielkim stopniu jest
przygotowane na przejęcie funkcji opiekuńczej nad całą tą grupą
społeczną. Mamy 16 państwowych domów opieki społecznej oraz
dwa domy Caritasu, gdzie łącznie przebywa 1800 osób.

Przebywa, bo ludzie - a w większości są to ludzie starsi, którzy szczęśliwie dostaną do takiego domu skierowanie - mają po prostu zapewnione tylko minimum opieki. ~~Czy to jest wszystko na co powinno być stać humanitarne, cywilizowane społeczeństwo?~~

A przecież poza tym minimum

~~Pytanie jest retoryczne.~~ I tym 1800 wybranym, i tym wielu, którzy cierpliwie oczekują w kolejce na miejsce w takim domu, zapewnić by trzeba także możliwości leczenia i rehabilitacji, możliwości korzystania ze świeżego powietrza i rozrywek - w miarę ich potrzeb, zgodnie z przysługującymi im prawami obywatelskimi.

Na miejsce w domu starców czeka w naszym województwie ponad 600 osób. Szkoda więc, że tak daleko jeszcze do ukończenia Domu Złotej Jesieni na bydgoskich Glinkach. Jak dotąd, na jego miejscu jest jedynie dziura w ziemi. ~~Czy znane kłopoty budownictwa wszystko już tłumaczą?~~

Działacze społeczni podkreślają przy każdej okazji, że problemy intensyfikacji pomocy społecznej nie polegają w żadnym razie na barierach finansowych. Rozbijają się raczej o brak odpowiedniej bazy i chętnych do świadczenia usług. Przykład? Wciąż niedostateczna ilość punktów opieki nad chorym. Jest ich w naszym województwie 32.

Niestety, głównie w miastach, gdzie o opiekę lekarską stosunkowo najłatwiej. Ambicją Polskiego Czerwonego Krzyża jest zorganizowanie w tym roku pięciu takich punktów na wsi. Oddzielnym problemem jest angażowanie przez PKPS pomocnic domowych, czyli kobiet, które odpłatnie wyręczałyby osoby niesprawne w zakupach, sprzątaniu czy gotowaniu. Do tej pory PKPS zawarł umowy z kilkudziesięcioma osobami. Tymczasem potrzeby oblicza się - jak zwykle skromnie - na co najmniej 500.

Objęcie bezpłatną opieką medyczną niemal całego społeczeństwa stworzenie podstaw powszechnego systemu zabezpieczenia emerytalnego, stale postępujący wzrost poziomu rent i emerytur - powoduje, że podstawowym zadaniem pomocy społecznej stała się organizacja życia człowieka starszego umożliwiająca mu pozostanie tak długo, jak to jest możliwe w dotychczasowym środowisku. Stąd też szczególne znaczenie przywiązuje się do rozwoju pomocy środowiskowej, a umieszczanie kogokolwiek w zakładzie zamkniętym dotyczyć powinno tylko osób wymagających specjalnej opieki i pielęgnacji.

Wojewódzki Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej w Bydgoszczy, który przez ostatni kwartał energicznie ustalał zakres potrzeb i program opieki społecznej, ma twarde orzech do zgryzienia.

Sklada się na to jeszcze zbyt mała znajomość obecnej sytuacji ludzi starszych i rodzin wielodzietnych, brak ściśle sprecyzowanych kryteriów oceny potrzeb, czemu z kolei stoi na przeszkodzie brak ustalonego, tzw. "minimum socjalnego". W każdym razie planuje się w najbliższej przyszłości zastępowanie pomocy w naturze zasiłkami pieniężnymi. Jednakże podstawową rolę w zakresie zaspokajania potrzeb ludzi ~~wymagających~~ starszych powinny stanowić ich własne środki utrzymania, zabezpieczając pieczęjąc odpowiedni standard życia nie odbiegający zbyt od standardu ludności w wieku produkcyjnym.

Tak więc rewidowana obecnie polityka społeczna zdecydowanie nastawia się na stwarzanie optymalnych warunków do samodzielnego życia, tak jak to ma miejsce w krajach o wyższej, aniżeli nasza, stopie życiowej.

- - - - -